

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 5 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjął od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologia — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp.) — 1 mk. Zwykszone (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski

Cegielniana 63,

pod dyrekcją: Fr. Rychnowskiego.

Środa, dn. 5 lutego Występ Wiktora Biegańskiego

„Zywy trup“

Dramat w 5 akt. (11 obr.) L. hr. Tolstoja.

Czwartek, dn. 6 lutego Ku uczczeniu Powstania Styczniowego

W górę serca!

Premjera! Sztuka w 4 akt. na tle dziejów 68 r. Fr. Domnika.

Piątek, dn. 7 lutego Występ Wiktora Biegańskiego

„PAPA“

Premjera! Lekka kom. w 3 akt. Caillaveta i Fiersa

Pierwszy obraz wystawiony pod protektoratem międzynarodowej Ligi ochrony kobiet

UPADŁE CÓRKI

CASINO

Zarząd Skarbowy

na miasto i okręg Łódzki

z polecenia Ministerstwa Skarbu wzywa osoby, zalegające w opłacie podatków i opłat skarbowych do natychmiastowego uiszczenia należności, uprzedzając, że niezastosowanie się niniejszego wezwania spowoduje bezzwłoczne skierowanie zaległości w drodze bezwzględnej egzekucji.

Biurowo Zarządu mieści się w Łodzi, w gmachu b. Banku Państwa, Aleje Kościuszki Nr. 14.

208-1

Prezes: PILCER.

Odwrót Niemców na całej linii bojowej.

Zdobycie 11 armat, amunicji, koni i taboru.

Łaszczyn i Konarzewo w rękach Polaków.

Poznań 4 lutego. (PAT)

Front północny: Ofensywa niemiecka na Kępcy zakończyła się zupełną klęską wroga. Na prawym naszym skrzydle pod Łosentynowem wyrzucono go znów poza Notec.

Z Szubina zaczynają się niemieckie oddziały wycofywać. Nasze patrole są już pod miastem. Silny atak niemiecki na Kępcy od Nakla i Hohenfriedeberga odparowano przeciwnatarciem skrzydłowym. Wroga uchodził w popłochu.

Zdobyto dotychczas 6 armat, 20 kulomiotów, kilka miotaczy min, wiele amunicji karabinowej i artyleryjskiej, ryszturnau, koni i taboru.

Mość jeńców niemieckich jeszcze nie stwierdzona. Straty niemieckie bardzo wielkie, nasze względnie małe. Ofensywę naszą przeprowadzono bardzo zrećnie.

Pod Chodzieżą utarczki patroli. Po-

danin nasz posterunek opuścił. Pod Czarnkowem spokój.

Front zachodni: Pomiedzy Grudnem a Sepolem potyczki patroli. Pod Ząszynem czynność artylerji. Wroga atakującego od północy Babimosc odrzucono i w pościgu dopędzono pod Nowym Kramskiem.

Zdobylismy 7 kulomiotów i 1 wóz z amunicją. Noc minęła spokojnie.

Front południowy: Na zachód od Łaszczyna zwykła działalność artylerji. Pod Rawiczem prawie bez strat zdobylismy Łaszczyn i Konarzewo. Nieprzyjaciel cofnął się pospiesznie, zostawiając 5 armat i kilka kulomiotów. Zdobyto 1 samolot. Na innych odcinkach spokój.

Na północ od Kępcy posunęliśmy naszą linię o 4 km. naprzód.

Szef sztabu.

Uгода między Polakami a Czechami.

Paryż, 4 lutego (PAT)

Agencja Havasa urzędowo z 2 lutego. Przedstawiciele wielkich mocarstw zebrałi się wczoraj popołud-

niu. Konferencja aprobowała tekst tymczasowej ugody między Czechami a Polakami zaproponowanej przez delegatów mocarstw w sprawie ob-

szaru Cieszyńskiego. Ustalono i przyjęto ostatecznie wskazówki dla międzykoalicyjnej misji, która ma się udać do Polski. Potem Bratjano przedstawił dokładnie pretensje rumuńskie. Następne posiedzenie konferencji o godz. 3 popołudniu.

Z Wielkopolski.

Poznań, 3 lutego (PAT).

„Dziennik Poznański“ donosi, W powiecie gnieźnieńskim natężono na ludność w Oberze kontrybucję w sumie 1,500 mk. za przerwanie drutów telefonicznych podczas akcji wojennej pod Zainem i Subinem.

Poznań, 8 lutego (PAT).

„Dziennik Poznański“ donosi: W tych dniach aresztowali Niemcy p. S. Jędrta kupca w Rawiczu, bez wszelkiego powodu dręczono go a w końcu rozstrzelano.

Poznań, 3 lutego (PAT).

Urząd skarbowy przy Naczelnej Radzie Narodowej ogłosił, że z powodu utrudnionej komunikacji kolejowej i pocztowej przedłuża subskrypcje na pożyczkę państwową do 20 lutego.

Poznań, 8 lutego (PAT).

„Posener Tageblatt“ donosi: Jak z Berlina donoszą pryncy ministrowe, Hirsch, Ernst, i landrat Lohres ministerjum spraw wewnętrznych wyjechał wraz z 2 członkami centralnej rady robotników i żołnierzy na wschód, aby się ponownie w sprawie polskiej poinformować. Odwiedzą oni miasta Krotkowiec, Głogów, Toruń, Bydgoszcz i Pile, i nawiążą tam kontakt z miejscowymi władzami i radami robotników żołnierzy.

Poznań 4 lutego. (PAT)

„Gazeta Narodowa“ pisze: Dnia 15 stycznia najechał Grenschutz w Warubiu majątek pana Majewskiego. Mimo protestu urzędu o rewizję broni, której oczywista nie znalezione. Znalezione 4 strzelby myśliwskie zabrano a wraz z nimi znaczną ilość żywności. Pana Majewskiego i kilku chłopów doprowadzono następnie przywiązanych do koni do Grudziądza. „Te oddziały z jeńcami wojennym“ przywitali muzyką

Protesty pana Majewskiego spotkały się z odpowiedzią kontrolującego. „Gibts ihm eins mit dem Kolben“ (dajcie mu raz kolbą). Po 3 dniach puszczono pomanych na wolność.

Pod Leborgkiem na Pomorzu wojska niemieckie sypią okopy i szanice z obawy przed nieprzyjaciela.

Głównodowodzącym w Leborgku jest 18 letni strategik von der Lancken. Aresztował on panią dr. Moczyłską posądzoną o konspiracyjność z generałem Hallerem. Coprawda puszczono ją po jakimś czasie na wolność, lecz nie wolno jej opuszczać mieszkania, którego pilnują żołnierze.

Według „Danziger Zeitung“ prezydent Jagow zakazuje w całym Prusiech noszenia publicznie polskich odznak wszelakiego rodzaju pomiedzy innymi polskich orzebków. Przekroczenia będą karane grzywną albo aresztem.

W Prusiech królewskich grasuje z polecenia władz banda prowokatorów, władających językiem polskim, dopytując się podstępnie o broń. Ktokolwiek lekkomyślnie lub żartobliwie potakuje albo posiada broń myśliwską, tego aresztują.

Agenci ci legitymują się wobec ludności fałszywymi dokumentami władz ludowych. Szpiegują oni po wsiach i po miasteczkach, denuncjują następnie i narażają niewinnych na aresztowania i internowania.

Co się dzieje w Moskwie.

Jak informuje przybyła przed kilku dniami z Moskwy p. X, miasto to można śmiało nazwać cmentarzem. Okna i drzwi magazynów oraz przedsiębiorstw przemysłowych pozabijane deskami, szyldy pozdejmowane, zniszczone podczas ostatnich walk gmachy, dotychczas nie zostały naprawione. Przechodniów na ulicy z północnej strony mało, przeważnie czerwonogwardziści. Oświetlenia niema, z nadejściem wieczoru wszystko pogrąża się w mroku. W mieście słusunkowo spokojnie, nawet wiozcerami nie slychać strzelaniny, chodzenie więc o zmroku nie jest już połączone z niebezpieczeństwem.

Najcięższą zmorą — to aprowizacja. Funt chleba kosztuje 12 rb. masła 120 rb., mięsa 40 rb. Furażu brak zupełnie. Na tle głodowym szerzą się najrozmaitsze choroby. Śmiertelność zaskraszaająca. Podczas sekcji lekarze znajdując wielu zmarłych z pęcherzykami wodnymi w mózgu. Zanotowano wypadki, że dzieci rodziły się o miękkim kościu, bez paznokci. A wszystko to z głodu, lecz Lenin w jednej ze swoich mów powiedział, że głód dopiero istotnie nastąpi wówczas, kiedy ludzie będą padali na ulicach tak, jak dziś padają konie.

Przemysł i handel należy do przeszłości. „Socjalizacja“ odbywa się w ten sposób, że w dzień zgłaszają się czerwonogwardziści, opieczetowują sklep lub skład, w nocy zaś wywożą zeń wszystko. Co się z tem dzieje, niewiadomo, ludność bowiem z socjalizowanych składów nic otrzymać nie może.

Pism, poza urzędówkami socjetyckimi, niema. To też za przemycane z Uralu gazety płać tu po 100—200 rub.

Szpiegostwo kwitnie na całej linii. Tak zw. czerwuczajka (nadzwyczajna kom. śledcza) działa nieustannie, wężąc kontrrewolucję.

Rząd sowiecki niemal codziennie ogłasza dekrety. W jednym z nich ogłoszono, iż na Moskwę i gub. nalotów

na została kontrybucja w wysokości 12 miliardów rubli. Repartycja tej sumy dokonana została w ten sposób, że kmięć każdy winien zapłacić około 600 rb. Wywołało to liczne zaburzenia, stłumione krwawo.

Armja bolszewicka jest liczna, lecz co do karności pozostawia wiele do życzenia. Dowodem tego choćby fakt,

że po zajęciu Woroneża przez armję Krasnowa czerwonoogwardziści przechodzili masowo na jego stronę. Lotysze, stanowiący większość w armji, domagają się coraz natarczywiej wysłania ich do ojczyzny. Robotnicy zdradzają coraz wyraźniej wrogle usposobienie względem rządu sowieckiego.

Oreż polski zwycięża w walce z Ukraińcami.

Warszawa 4 lutego. (PAT)

Wolyn i Chełmszczyzna: Sytuacja bez zmiany. W tomaszowskim nasz oddział z Telatyna stoczył pomyślne uderzenie z ukraińcami w Wasilewie pod Przewodem i Liskach. Wzięto do niewoli 34 ukraińców.

Grupa generała Romera.

Galicja wschodnia: Nieprzyjacielski atak na Urszów, Sulimów i Kościszyn załamał się w ogniu piechoty. Wróg poniósł ciężkie straty.

Grupa generała Rozwadowskiego.

Walka artyleryjska i uderzenia patroli wywiadowczych. Ekspedycja karna na Drozdowice i Mirzyniec rozprużyła znajdujące się tam oddziały ukraińskie. Wzięto do niewoli 30 jeńców.

Śląsk Cieszyński: Zawieszenie broni.

Sześć sztabu generalnego generał dywizji **Szeptycki**.

Żydzi a wojsko.

Polska prowadzi cztery wojny: z bolszewikami, Ukraińcami, Niemcami i Czechami. Krew polska leje się za całość i niepodległość Ojczyzny naszej, obrońcami Rzeczypospolitej jest nasza armja, nasi żołnierze. Oni są bohaterami nara i ci z nich, którzy na froncie walczą, i ci, którzy wewnątrz kraju do walki się przygotowują. Społeczeństwo otacza ich swoją opieką, miłością i zaufaniem.

Są jednak obywatele państwa polskiego, cieszący się takimi samymi prawami, jak wszyscy inni mieszkańcy Polski, którzy ze złością patrzą na wzmagającą się siłę naszej armji i dlatego starają się w oczach społeczeństwa polskiego, jak i zagranicy zniesławić i oczernić, żołnierza polskiego, obywatele ci—to Żydzi.

Niedawno w telegramach donosiliśmy o napażdzie na oddział wojska polskiego na Nalewkach. Żydzi przed światem oczerniają żołnierzy polskich, jako inicjatorów pogromów, chociaż faktycznie sami wszczynają bójki i napażdy, a później z całą bezczelnością składają winę na drugich.

W prasie żydowskiej bardzo często spotykamy się z napażdiami na wojsko

polskie. Wydawany przez Żydów w Warszawie „Dziennik poranny” o wojsku polskim wyraża się następująco: „Żołnierzyki, grasujący po Nalewkach, przedsiębiorcy rewizje publiczności wychodzącej z iluzjonów, żołnierzyki poszukujący „broni” w poczoachach niewiast; urządzający w P. łtusk polowania na dwunożną „zwierzynę”... Przewodzącym czynnikiem stał się bezsprzecznie pan żołnierz we wszelkich odmianach,—nazywamy go legionistą, żandarmem, dowborczykiem. Bije, strzela, „rekwiruje”, gwałci, prowadzi politykę razem z całą chuliganerją”.

Tak piszą o wojsku polskiem piśmie żydowskie. Ile tu oszczerstw, ile kłamstw i bredni i dziwić się tutaj, że niejeden Polak na widok Żyda pięć zaciśka.

I któż jest siewcą antysemityzmu w Polsce, jak nie wy sami—Żydzi. Zrównani wobec prawa, a nie poczuwający się do żadnych obowiązków, a raczej do spotwarzenia w Polsce spraw najważniejszych.

Pamiętajcie o tem jednak, że społeczeństwo tylko do pewnych granic może być cierpliwe, ale jak się miarka przebieczerze, to biada wam.

Wojsko polskie jest narodu polskiego chlubą, a wam Żydy bezczelnie od niego wara!

likwidacyjnej uchwalono zwołać w dniu 10 lutego o godz. 11 przed południem.

Dalej uchwalono podwyższyć zapomogę dla rezerwistów byłych wojsk rosyjskich z powiatu łódzkiego o 50% teźniejszej zapomogi. O ile rodziny żołnierzy polskich nie otrzymały zapomogi, mogą korzystać z tej samej zapomogi jak i rodziny rezerwistów byłych wojsk rosyjskich.

Następnie uchwalono jednogłośnie o zniesienie podatku od psów. Pan Horodyński postawił wniosek, ażeby gminom wyjaśnić, że Sejmik pow. w swoim czasie tylko dla tego uchwalił ten podatek, że z rozp. byłego „Głównego Dowództwa na wschodzie” podatek ten miał wpływać na rzecz okupantów, a przez uchwałę Sejmiku powiatowego wpłynął na rzecz Związku komunalnego.

Co do niewypłaconej dotychczas zapomogi w wysokości 20,000 mk. Niemiecko-ewangelickiemu Związkowi szkolnemu (Landesschulverein) uchwalono jednogłośnie zapomogę tę wyznaczoną w swoim czasie przez Sejmik powiatowy z powodu różnych okoliczności nie wypłacić.

Sprawa budowy dróg w dotychczasowym obwodzie łódzkim wywołała dłuższą dyskusję, w której p. Horodyński i inni proponowali sprawę odłożyć, zaś komisarz p. Remiszewski zaznaczył, iż sprawa jest zbyt ważną, aby ją odkładać. Rząd zgodził się na udzielenie pożyczki bezprocentowej na 10 lat, zaś sprawą ogólnokrajową jest dziś dać pracę bezrobotnym, popiera go inż. Karpiński, zaznaczając, że wobec czasowego braku w obecnej chwili ciał, zarządzającego drogami państwowymi, drogi te zachodzą chwilowo pod zarząd ciał komunalnych i w przyszłości między państwem a instytucją komunalną nastąpi obrachunek sum wydatkowych przez kasy komunalne na drogi państwowe.

Uchwalono, wreszcie przekazanie tej sprawy dla jaknajszybszego załatwienia Komisji budowlano-drogowej. Rozpoczęcie nowych robót przekazano do zaprojektowania Wydziałowi budowlano-drogowemu.

Komisja likwidacyjna, zważywszy ważność sprawy, uchwała zgóry wszystkie budowy dróg, które proponować będzie Komisja drogowa i uchwała zaciągnięcie odpowiedniej pożyczki na ten cel od min. robót publicznych.

Uchwalono dalej zapomogi na szpital w Brzezinach 30 tys. mk., w Strykowie 12 tys. i w Jeżewie 3 tys., z zastrzeżeniem, że wypłacone już sumy odciążone będą od sumy, przypadającej po rozdziale Związku komunalnego na powiat brzeziński.

Co słyszać nowego?

— **Na cześć Kilińskiego.**

Obchód Kilińskiego w Szkole Handlowej Niedzielnio-wieczorowej przy Stow. Polk. Kupc. i Przem. Chrześc. w Łodzi (Długa 45) odbędzie się dn. 9 lutego o godz. 6 po poł.

— **Wizyta delegatów.**

Przybył do Łodzi delegat ministerjum pracy i opieki społecznej p. Witold Falkowski, w celu ujednostajnienia akcji podjętej w sprawie pomocy dla bezrobotnych, w myśl instrukcji wydanej dla komitetów miejskich pomocy powołanych do życia dla okazywania pomocy dotychczas przynależnie pozabawionym pracy.

P. Falkowski przystępuje wkrótce do przeprowadzenia pożądanych w tym kierunku reform.

— **Propaganda pożyczki państwowej**

Stow. Pol. Kupc. i Przem. Chrześc. z upoważnienia Urzędu Pożyczki Państwowej w Warsz. podjęło akcję zorganizowania Komitetu Propagandy Pożyczki Państwowej. Przyjazd delegata z Warszawy oczekiwany jest w najbliższych dniach. Zzessezenia, które nie nadeszły jeszcze nazwisk i adresów delegatów swych na wspólne z delegatem Urzędu zebranie proszone są o złozenie takowych.

— **Na obrębów Lwowa.**

Pracownicy firmy elektrotechnicznej W. Kruk opodatkowali się na rzecz obrońców Lwowa, przeznaczając po 2% od tygodniowego zarobku.

— **W sprawie dziennika urzędowego.**

Kierownik Wydziału prasowego przy komisarjacie łódzkim p. Iszwartowicz wyjeżdża do Warszawy w sprawach, związanych z zamierzonym wydawnictwem Dziennika Urzędowego w Łodzi.

Gdy pożyczkę polską kupisz

Nie udawaj patrioty,

Nie poniesiesz wszak ofiary

Lecz interes zrobisz złoty!

289-1

— **Państwowa Szkoła Handlowa.**

Do Rady Nadzorczej Państwowej Szkoły Handlowej dla drobnych kupców i pracowników sklepowych (Księży Młyn) mianowani zostali z ramienia Ministerstwa Wyznaś Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Wilhelm Hordliczka (prezes) i p. Stanisław Miszewski, a z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. inż. Leonard Neuman i p. inż. Karol Bayer.

— **Regulamin podatkowy.**

Magistrat zatwierdził projekt regulaminu wymiaru podatku repartycyjnego za rok 1918. Projekt przedłożono do zatwierdzenia Radzie miejskiej. (k)

— **W sprawie dostawy zboża.**

Pod datą 2 lutego łódzki urząd aprowizacyjny otrzymał depeszę ministra aprowizacji, Minkiewicza, treści następującej:

Dekretem z dnia 29 stycznia r. b. winni niedostarczenia kontyngensu zbożowego zostaną pociągnięci do odpowiedzialności na drodze administracyjnej. Polecam w związku z tym dekretem rozesłać ponownie nakazy z terminem do dnia 10 lutego. Nakazy wręczyć za pokwitowaniem wraz z niewykonalniami natychmiast raportować, załączając kopje ostatniego nakazu, zawierającą ilość nakazanej dostawy, nazwiska tych, którzy nie dostarczyli kontyngensu.

— **W sprawie aprowizacji.**

Radny miejski, p. Józef Wolczyński w dniu wczorajszym wyjechał w sprawach aprowizacji Łodzi do Warszawy na posiedzenie Wydziału Wykonawczego przy państwowym Urzędzie aprowizacyjnym.

— **Cukier nadzedeł.**

Na bieżący okres nadeszły transporty cukru z cukrowni „Zbiorsk” i rozdzielane są już pomiędzy kooperatywy.

— **Z Komitetu tanich kuchni.**

Komitet tanich kuchni zwrócił się do magistratu z wnioskiem w sprawie podwyższenia wynagrodzenia personelowi tanich kuchni z 350 do 500 mk. za każde 1000 obiadów względnie podwyższenia odnośnej pozycji budżetowej do mk. 140,000. Magistrat przychylił się do tego i sformował odnośny wniosek do Rady miejskiej.

— **W sprawie drożyzny chleba niekontyngensowego.**

Cech piekarzy łódzkich wydelegował starszego majstra, p. Gralińskiego, do Komisarza Ludowego, ob. Rzewskiego celem poinformowania go o stosunkach, panujących wśród piekarzy, odnośnie do spekulacji w handlu chlebem pozakontyngensowym. Petenci twierdzą, iż maksymalna cena chleba, wydana przez Komisarza Ludowego m. Łodzi, Bnińskiego, w wysokości 60 fenigów za funt, nigdzie nie jest przestrzegana, chleb wypiekany poza kontyngensem stanowi przedmiot tajnej spekulacji i śrubowany jest w cenie, jak za czasów dawnych prześladowań pałkarzy.

Wobec tego piekarze żądają uchylenia tej ceny, co wpłynęło na bardzo dodatnio na powiększenie wypieku i ilości pieczywa bezkarkowego, zaś wolna konkurencja i zwiększona podaż wpłynęła samodzielnie na ewentualne obniżenie się ceny. Sprawa, wszczęta przez cech piekarzy zostanie załatwiona przez Komisarjat Rządu Ludowego i Urząd aprowizacyjny obwodu łódzkiego, które rozpatrzą powyższe i wydadzą stosowne rozporządzenia.

— **Z Komitetu pomocy bezrobotnym.**

Na mocy postanowienia ministerjum pracy i opieki społecznej, zamiast jednego funkcjonować będą dwa Komitety pomocy

Wrażenia z „Akademji”.

Akademja ku czci Kilińskiego. Wchodzi na salę „Domu imienia Kilińskiego” z tem przekonaniem, że będzie to punkt kulminacyjny obchodu ku czci szewca-pułkownika. Wyobrażam sobie, że za stołem prezydyjnym zasiadają dostojni mężowie i obywatele Łodzi, że na sali będzie panowała powaga i skupienie. Przecież to skądem.

Siadam w skupieniu. Czekam przeszło godzinę na rozpoczęcie uroczystości. Badał nastrój sali i przeczuwam z tego nastroju, że zaszła tutaj jakaś pomyłka, albo nieśluszenie nazwano tę uroczystość akademją, albo nie rozumiano, co to słowo znaczy. Na akademję, podczas której z trybuny mają padać słowa poważne, rzeczowe, w wytworną i naukową przybraną formę, puszczano gromady dzieci w wieku od lat 8 — 12, które na galerji przez cały czas bawiły się głośną rozmową, jak na przedstawieniu kinematograficznem.

Wreszcie zaczęto. Poważnie i dostojnie otworzył uroczystość ks. prałat Tymieniecki. Jak na żołnierza przystało imieniem wojska przemówił generał Lasocki, piękne przemówienie wygłosił imieniem ziemianinów p. Drozdowski, ale reszta przemówień nie była dostosowaną do powagi uroczystości i chwili.

O czem tam nie mówiono: O zadaniach władz komunalnych, o pensjach urzędników w biurach wyborczych, o wyzysku burżuazji, o drożyznie, o polityce koalicyj, wzywano jednych, chwalebno krugich. Padły z trybuny słowa, których powstydziliby się niejeden agitator wiejski.

A publiczność? Oklaskiwała każdego wszystko. Śmiech nienastanie odzywał się na sali, a wytrzykniki od czasu do czasu padały z grona słuchaczy.

Przyszedł obywateli, aby z tradycji zbatera narodowego nauczyć się wiele,

aby zaczerpnąć sił i otuchy, a tu tymczasem zabawiono cię hasłami, których tyle nasłuchałeś się na wiecach przedwyborczych.

Akademja. Czyż Łódź nie rozróżnia pojęć? Czy nie wie o tem, że niewolno nie narażać się na śmieszność, nadużywać pięknych nazw, które nie odpowiadają wewnętrznej treści?

Smutne to, że nawet czcząc zasługi wielkich i zasłużonych w narodzie mężów, nie potrafimy zdobyć się na obiektywność, godność i powagę, a jedynie pociąga nas atmosfera wiecowa.

Oby było to poraż ostatni. Łódź przecież jest pod względem ilości mieszkańców drugim w Polsce miastem, a któremż jest pod względem kultury umysłowej?

Z Sejmiku powiatowego.

W dniu 3 lutego odbyło się w komisarjacie ludowym przy Al. Kościuszki 14 posiedzenie dotychczasowego stałego Zarządu Sejmiku powiatowego pow. łódzkiego. Przewodniczył komisarz ludowy A. Remiszewski, pióro trzymał p. Gełbe, obecni byli komisarze ludowi Robakiewicz, Racięcki, inż. Karpiński i członkowie. W sprawie wyborów do Komisji likwidacyjnej przewodniczący wyjaśnił dekret z dn. 15/1 r. b. w sprawie likwidacji majątku i spraw komunalnych, oraz wyborów do Komisji likwidacyjnej po 2 członków do Sejmiku powiatowego z każdego nowoutworzonego powiatu, poczem wybrano: a) dla powiatu łódzkiego 1) p. Horodyńskiego z Wiskitna i Chacińskiego z Zgierza, oraz na zastępcę p. Bergera ze Rzgowa, b) dla pow. łódzkiego Graczer z Pabjanic i Wlazłowicza z Pabjanic, na zastępcę Pospieczyka z Żelowa, c) dla powiatu brzezińskiego: Pietraszewskiego z Drzazgowej Woli i Karczewskiego z Brzeziny, na zastępcę p. Wilskiego z Rogowa. Pierwsze posiedzenie Komisji

dla bezrobotnych. Jeden rozciągać będzie działalność wyłącznie na miasto Łódź, drugi zaś na okręg łódzki i obejmować trzy powiaty — łódzki, łaski i brzeziński.

Przewodniczącym pierwszego komitetu mianowany został p. Adolph, drugiego zaś p. Izdebski. Biuro pośrednictwa pracy i rejestracji prowadzić będzie p. Wojciechowski. W myśl wydanej przez ministerjum instrukcji, dążeniem komitetów będzie, aby z zapomóg wydawanych go-
 ówką przejść na zapomogi w naturaljach.

W tym celu z pośród komitetów wy-
 oniona będzie komisja aprowizacyjna, która zajmować się będzie gromadzeniem niezbędnych artykułów codziennej po-
 żrzeby.

Do rozdawania naturalnej komitety przystąpią wówczas, gdyż nagromadzone zapasy starczą przynajmniej na dwa tygodnie. Artykuły kontyngensowe, jak chleb, węgiel, mąka, cukier wydawane będą bezrobotnym za kartkami, tłuszcz i drzewo — bez kartek.

Sprawozdanie z działalności Komitetu pomocy bezrobotnym za okres od 18-go stycznia do 1 lutego 1919 r., przedstawia się w cyfrach następujących.

Zaistrowano w tym okresie bezrobotnych 4576, skontrolowano rodzin 24,924, zaś wypłacono 31,772 rodzinom zapomóg razem w sumie mk. 1,222,825.

W związku z kontynuowaną pospiesznie kontrolą i zwiększoną pracą w dzielnicach przy wyrównywaniu zalegających zapomóg, Biuro centralne zarządziło wstąpienie rejestracji od 24 stycznia do 1 lutego r. b.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa wysłano do Warszawy całkowite pokrycie sum, wypłaconych w Lokalesie zapomogowym w postaci czeków, podpisanych własnoręcznie przez beneficjentów.

Suma ta wynosi 1,997,792 mk.

— O pracę na placach dla bezrobotnych.

Na ostatnim posiedzeniu Magistrat łódzki uchwalił przyjąć pożyczkę w kwocie 300,000 mk., zagwarantowanej majątkiem m. Łodzi i przynależnej miastu na objęcie akcji w szerszym zakresie w celu jaknajszybszego zatrudnienia bezrobotnych przy robotach miejskich przy plantacjach kanalizacyjnych itp.

— Dla jeńców i wychodźców.

W tych dniach specjalny Komitet rozpoczęło rozdanie ubrania i obuwia, przeznaczonych dla powracających z niewoli jeńców i wychodźców.

— Wstrzymanie zapomóg.

Chwilowy brak gotówki, wywołany nie nadaniem przez ministerjum pracy i opieki społecznej pieniędzy — sprawił, iż Komitet opieki nad bezrobotnymi zawiesił na trzy dni wypłatę zapomóg. Celem przyszła potrzebna gotówka adał się do Warszawy delegat ministerjum pracy i opieki społecznej Z. Wojciechowski.

— Zaległe zapomogi.

Jak nas informują, suma zaległych wypłat zapomogowych dla bezrobotnych w Łodzi do dnia 1 lutego r. b. wynosi 8 miliony marek; w Powiatkach 950,000 marek; w innych zaś miastach okręgu łódzkiego, gdzie istnieją komitety dla bezrobotnych, wynosi kilkadziesiąt tysięcy marek.

— Z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Komisja Ziemska Okręgowa w Łodzi, niniejszym komunikuje do wiadomości, że stosownie do decyzji Rady Ministrów z dnia 28 stycznia b. r. i polecenia Głównej Komisji Ziemskiej w Warszawie, w dniu 5 lutego przeniosła miejsce swego urzędowania i zarządziła przeniesienie biura z Łodzi do Piotrkowa—Trybunalskiego.

Celem szerokiego poinformowania zainteresowanych, Komisja Ziemska uprzejmie prosi wszystkie dzierżmi o przedrukowanie powyższego zawiadomienia.

— Służba zarządzenia dla dobra zdrowotności.

Podług rewelacji robotników z reżni miejskich, w obydwu reżniach, miejskiej przy ul. Radwańskiej, oraz Balcekiej przy Legiewniczej, wydawano robotnikom, którzy zatrudnieni byli przy oczyszczaniu flaków bitych sznuk bydła. Wobec tego wydawane są na miasto flaki nie czyszczone brudne, zwlane odchodami i przepchnione bakterjami. W tym stanie odbierane przez robotników i następnie niedostatecznie oczyszczone, suszone są i używane zatem do wyrobów, kiełbas, kiszek, i t. p., stanowiąc rozsładki zarazy. Komisarjat rządu ludowego, wspólnie z lekarzem weterynaryj. dr-r Dreckim, zajął się tą sprawą i po zbiciu stosunków pod tym względem, uznano je za niedopuszczalne

w interesie ogółu, jako niezgodne z elementarnymi podstawami higieny. Wobec tego Komisarz ob. Rzewski wydał zarządzenie obowiązkowego czyszczenia w rączni flaków i przyjęcia z powrotem wydanych robotników.

— Z „Sokoła”.

W sobotę 1 lutego odbył się w lokalu „Sokoła” Nawrot 23, obchód 100 letniej rocznicy śmierci pułk. Jana Kilińskiego.

Punktualnie o g. 7 m. 30 raport od naczeln. gniazdowego przyjął naczelnik okręgu, potem krótkim „Baczność”! Okręg w prawo patrz, powitał prezesa okręgu d-ha Leop. Skulskiego.

Druh Skulski w ciepłym słowach przemówił — do licznie zebranych — druhni i druhów zakończył przemówienie rzucając myśl, że rocznice narodowe trzeba czcić nie tylko słowem, ale i czynem.

Po niem druh Czesław Gumkowski miał prelekcję o życiu i czynach Kilińskiego. Powinniśmy brać przykład z szewca-obywatela i nie liczyć na nikogo, tylko na siebie samych. Za sympatyczny odczyt zebrani dziękowali prelegentowi długotrwałymi oklaskami.

Druha Trzepalkowska deklamowała „Widzę Ją drzącą!”..

Na zakończenie, naczelnik okręgu druh A. Lindner rozwijając myśl rzuconą przez prezesa zaznaczył że z górą 150 druhów już walczą w szeregach armii z nich 8-ciu odniosło zaszczytne rany, porostali: młodzi i starsi przygotowują się do chwili kiedy Ojczyzna wszystkich powoła. W tym celu prowadzone są ćwiczenia wojska, a dla druhów kursa sanitarne.

Lecz prócz tego Ojczyzna potrzebuje złota i srebra. Nam nierzuceni i błyskotliki niepotrzebne. To też wzywał do składowania cennych przedmiotów na Skarb Narodowy. Wybrano komisję która się tą sprawą zajmie. W skład komisji weszli: druhna Lindnerowa Teresa i druhowie Z. Jarzębowski i A. Gościński. Dary popłynęły licznie. Dależe ofiary składane być mają u komendantki T. Lindnerowej, Nawrot № 18.

Odśpiewaniem Rety, zbiórka i musztrą zakończono uroczystość.

— Z życia akademickiego.

Do 3 lutego r. b. o g. 7 w. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne akademików i akademiczek, w celu wytworzenia stałej instytucji akademickiej. Przewodniczył p. stud. Al. Chadyński, sekretarzem p. stud. Wiśniewski.

Na zebraniu odczytano statut, który uchwalono z pewnymi zmianami. Zrzeczenie występuje pod nazwą: „Polskie Kolo Akademików Chrześcijańskich”. Nie jest to bynajmniej zrzeszenie charakteru religijnego. Uzasadniamy stąd, iż zamiar istnienia pewnych wyjątków wśród kolegów i siostr, bezogół elementu iego-wski wrogo się zachowuje względem interesów polskich. Dla tej reguły, poświęciliśmy wyjątki, opierając się na doświadczeniu, iż w pracy ideowej współdziałaniem tak odległych elementów dają podstawę do dyskusji i trudną pracę.

Posatym członkami Kola, w myśl § 6-ego mogą być słuchacze wyższych uczelni t. j. Uniwersytetu, Politechniki, W. Szk. Handl., W. Szk. Gosp. i W. Szk. Ogr., tych wszystkich, gdzie obecnie wymagany jest natura męska 8-klasowa. Działalność naszego zrzeszenia głównie koncentrować się będzie w pracy kulturalno-owsawowej (odczyty, referaty i stałe pogadanki), wsemekształceniu i niesianiu pomocy dla żołnierza polskiego. Dla realizacji tych zamierzeń, początkowo mamy zamiar zainicjować naszą współpracę w istniejących dotychczas instytucjach w Łodzi, w których chcemy wiedzieli będziemy i których działalność jest zgodna z naszymi celami.

W skład zarządu weszli pp. Al. Chadyński (prezes), Wiśniewski (sekretarz i referent sekcji samokształcenia), Rubachowska (skarbnik i i przewodnicząca sekcji kulturalno-owsawowej), Kaweński (przew. sekcji niesienia pomocy dla żołn. polsk.), Obuchowicz (sekcja D. N.)

Lokal zrzeszenia mieści się przy ul. Dziekiej nr. 1. Najbliższe zebranie odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wiecz. przy ul. Piotrk. 116 (III p. front), na które zapraszamy wszystkich kolegów i koleżanki, solidaryzujących się z naszym programem działalności. Zaznaczamy, że Kolo ma charakter apolityczny.

— Ze Stow. Polak. Kupa i Przemysł. Chrześc.

Zwołane na środę dnia 5 lutego ogólne miesięczne zebranie członków odłożone zostało na 15 lutego o godz. 8 wiecz., z przyczyn od Zarządu niezależnych.

Punkt porządku dziennego, dotyczący wyborów do Rady Miejskiej, jako nagły wyczerpany będzie na zebraniu specjalnym w niedzielę dnia 9 lutego, o godz. 10 i pół rano.

Dziękuję Ci, obrońco Śląska Cieszyńskiego!

Warszawa 4 lutego. (PAT)

Ze sfer wojskowych komunikują nam: W imieniu naczelnego wodza wyrażam uznanie oddziałom wojskowym, milicji miejskiej i tym wszystkim, co chwyciło za broń by bronić przastarej polskiej ziemi, Śląska Cieszyńskiego, przed zdradzieckim najazdem Czechów.

Dziękuję i wyrażam uznanie panu generałowi Gologórskiemu i jego sztabowi za szybkie zorganizowanie obrony, wszystkim oficerom, którzy w tak trudnych warunkach spełnili swój obowiązek, a przede wszystkim pułk. brygadjerowi Latinikowi za jego godne i stanowcze zachowanie się wobec uroszczeń czeskich, za jego dzielność i umiejętne kierownictwo akcją bojową, kapitanowi Cezaremu Hallerowi, który, jak przystało na polskiego oficera nie uległ się przewagi nieprzyjaciela i stoczył z nim cfiarny bój i rotmistrzowi Rucińskiemu — Czaczce za jego trudy i zasługi położone przy zorganizowaniu milicji i obrony Śląska.

ja i stoczył z nim cfiarny bój i rotmistrzowi Rucińskiemu — Czaczce za jego trudy i zasługi położone przy zorganizowaniu milicji i obrony Śląska.

Dziękuję Tobie, Żołnierzu polski, i Tobie coś na miejscu bronił swoich chat i blizkich i Tobie, któryś przybył na pomoc czy to z krakowskiego, czy z Kujaw, Mazowsza lub Podlasia za to, żeś zasłonił swoją pierśią drogę wrogowi, który wdarł się podstępnie na ziemię polską. Krew Twoja, którąś tak przełał ofiarnie, będzie najsilniejszym węzłem, który połączy nierozdzielnie Śląsk Cieszyński z Polską.

Upraszam generała Gologórskiego rozkaz ten podać do ogólnej wiadomości.

Szef sztabu Szepczyk i generał dywizji.

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej do godz. 7 min. 20 przybyło zaledwie 26 radnych, lecz pomimo tego posiedzenie odbyło się.

Przewodniczącym był dr. Rosenkranz sekretarzami zaś radni: p. Spikerman i Adv. Stypański.

Po odczytaniu porządku dziennego przewodniczący odczytał komunikat ministerstwa aprowizacji w sprawie wydelegowania na plenaryjne posiedzenie Rady Aproprowizacyjnej w dniu 23 lutego dwóch przedstawicieli Rady.

Postanowiono wydelegować radnych Wolezyńskiego i dr. Saksa.

Dalej odczytano petycję nauczycieli przedmiotów judyalicznych, wykładających w szkołach powszechnych w sprawie niewypłacenia im dotychczas przysługującej im już poprzednio przez Radę pensji, i dodatku drożyznianego za rok 1918.

Przewodniczący oświadczył, że sprawa ta już jest załatwiona, wobec czego dyskusji nad nią nie przeprowadzono.

Następnie wysłuchano petycji handlarzy w sprawie zaburzenia im w grudniu r. 1918 przez agentów policji kryminalnej 170 par spodni i innych towarów, które dotychczas im nie zostały zwrocone.

W sprawie tej zabierali głos radni Buszak i Hara; ten ostatni awersowa zaznaczył, że wskutek tego iż policja nie podlegała kompetencji Rady, nad sprawą tą należałoby przejść do porządku dziennego przedstawiając magistratowi wolną rękę w poczynieniu starań u władz odpowiedzialnych.

Wreszcie przewodniczący odczytał petycję podpisaną przez grupę obywateli i mieszkańców miasta w sprawie przedłużenia ul. Złotej i tamujących, a mianowicie na ul. Złotej do szpitala Konstantów, przy ul. Aleksandrowskiej do linii kolei Kalkiskiej, przy ul. Konstantynowskiej również po stronie Fabryczkiej do obecnych granic miasta przy ul. Brzezińskiej do cmentarza. W tym celu ma być przeniesione do tych punktów istniejące już stacje kolejek podjazdowych.

Petycja motywowana jest tem, że obecnie w braku mieszkań w śródmieściu, wielu mieszkańców musi całe życie spędzać na krakcach, nie mogąc jednako korzystać z takiej komunikacji tramwajowej.

Prócz tego petycja domaga się ażeby wprowadzić bilety strefowe, jak to ma miejsce w Warszawie.

Burmistrz Korbaum wyjątki, że sprawa ta nie da się tak łatwo przeprowadzić ponieważ kolejki podjazdowe nie są zależne od miasta a od władz państwowych.

Po zapytaniu rad. Buszka, na które udzielił znów odpowiedzi burmistrz Korbaum, sprawę tę przekazano komisji do spraw ogólnych.

Po zakończeniu tej sprawy burmistrz Korbaum zdał sprawozdanie z obrachunku rocznego magistratu za rok sprawozdawczy 1917-18, które zakończył w obecności 19 radnych.

Posiedzenie zostało zakończone o godz. 9 wiecz.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek 6 b. m.

Ofiara,

złożona w administracji „Straży Pol.”

Adw. Zelazowski pozostałości z wynagrodzenia za wybory 37 mk. na gospodę żołnierską przy ul. Środniej 14.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś we środę dnia 5 lutego Teatr Polski daje dramat słynnego pisarza rosyjskiego L. hr. Tolstoj p. t. „Żywy trup” Prawdziwie koncertowy zespół wszystkich grających z p. W. Biegańskim, czynią głębokim wrażenie na obecnych.

W czwartek premiera sztuki Fr. Dominika „W górę serca” osnuta na tle dziejów 1838 r. Utwór Dominika danym będzie ku uczczeniu Powstańca styczniowego, które ze względu na naturę techniczną, odbędzie się dopiero w czwartek. Sztuką reżyseruje A. Siemaszko.

Telegramy.

2 okręty żywności dla Polski.

Warszawa, 4 lutego. (PAT.)

Sekretarz misji amerykańskiej pan Aleksander Znamięcki zawiadomił ministerstwo sprawozdaniem, że 2 okręty, zawierające 6.000 ton zapasów żywności dla Polski opuściły Rotterdam 1 b. m. i oczekiwane są w Gdańsku 6 b. m.

W kilka dni po przybyciu do Gdańska zapasy te dotrą do Warszawy i miasta amerykańskiego, której część pozostała w Gdańsku, część zaś powraca dziś do Warszawy, ustalono definitywnie sposób prawidłowego transportu zapasów żywności z Gdańska do Warszawy i innych większych miast w Polsce.

Asygnaty pożyczki państwowej.

Warszawa, 3 lutego (PAT)

Jak się dowiadujemy wprawa do ministerstwa skarbu projekt przywrócenia asygnat udzielenia dla nabycia asygnat pożyczki państwowej. W myśl tego projektu asygnaty pożyczki państwowej miały być przyjmowane jako wadium przy likwidacji, jako kaucja przy zawieraniu umów i transakcji z instytucjami rządowymi. Ponadto asygnaty pożyczki państwowej miały być honorowane w stosunku 9% swawartości. Depozytowanie asygnat pożyczki państwowej będzie bezpłatne. Małżeństwo, które projekt ten, podlegający w sprawie na uwagę w sprawie w najbliższych dniach dotychczas obowiązującym. Ponadto informacja, że ministerstwo sprawozdaniem miało wyliczyć resztki, na podstawie których wszelkie kaucje sądowe będą przyjmowane tylko w asygnatach pożyczki państwowej.

O powrót jeńców.

Kraków, 4 lutego. (PAT)

Odbył się tu wiec w sprawie wdrożenia akcji w celu umożliwienia powr...

jeńcom Polakom z Syberii, Turkestanu i Rosji. Wybrano komitet wykonawczy, który wysłał do prezydenta ministrów Pałdelewskiego telegram z prośbą o użycie swego wpływu dla ułatwienia jeńcom najszybszego powrotu.

Nadto komitet wydelegował 2 członków, którzy mają w Warszawie prosić o interwencję koalicji i Ameryki na rzecz powrotu jeńców.

Czesi nie dotrzymali żadnych umów.

Warszawa, 4 lutego (PAT).

Według umowy z dnia 17 listopada r. b. Polska dostarczała dla całej linii kolejowej kosościsko-bogumińskiej w listopadzie 19.000, w grudniu 8.667 ton węgla, natomiast, do końca części kolei wypadło tylko 40 proc. Do Witkowiec wysłano węgla w listopadzie 27.000 w grudniu 7.531 ton węgla, niż przewidywano w umowie. Prócz tego sąsiady kontyngent polskiego węgla do fabryk na Słowacji i na Morawach Czesi nie dostarczyli ani swoich towarów, jakie drogą komercyjną wedle warunków umowy mieli dostarczyć.

Umowę z 6 grudnia o dostawę 12.000 ton węgla i koksu polskiego zamianę za 290 wagonów cukru Polacy dotrzymali, Czesi nie dotrzymali.

podjęciem, jakoby powrót wojsk niemieckich z Ukrainy przez kraje rosyjskie miał oznaczać zblizenie się bolszewików do Niemiec. Rząd niemiecki przedkładał wszelkie środki, aby zapobiedz samierowni przez rząd sowieński prop. gandyz wśród powracających wojsk niemieckich.

Berlin, 3 lutego (PAT)

Wojska rządowe pragną się powołać w kierunku Bremy. Tymczasowo odbywała się rokowania pomiędzy przedstawicielami Bremy a dowództwem dywizji, stojącej pod rozkazami pułk. Gersdorfa, oraz rządem berlińskim. Rząd państwowy oświadczył, że przywrócenie porządku w Bremie jest niezbędnym warunkiem dla uwolnienia jeńców z obozów ze środkami żywnościowymi. Gersdorff zaś żądał od przedstawicieli komitatu ludowych w Bremie rozbrojenia robotników z bronią dla uniknięcia rozlewu krwi. Przedstawiciele Bremy oświadczyli na to, że nie mogą tego zrobić, gdyż nie mają dostatecznej władzy nad robotnikami. Komitaci bremieński adali się do portu w Bremie i robują tam zorganizować ruch Spartakusowski. Zdaniem berlińskich kół rządowych ekspansja rządowa przeciw mniejszości Spartakusowski w Bremie była nieudana. Zblizenie się wojsk wpłynęło na uzdrowienie stosunków nie tylko w Bremie, ale także w Hamburgu i w Wilhelmshaven.

Zaopatrzenie wojska polskiego w amunicję.

Warszawa, 4 lutego (PAT).

Wczoraj dnia 4 lutego pod przewodnictwem kierownika ministerstwa spraw wojskowych pułk. Wroczyńskiego odbyło się specjalne posiedzenie w sprawie zaopatrzenia wojska polskiego.

W ostatecznym wyniku obrad uchwalono na wniosek ministra Iwanowskiego poparty przez kierownika min. spraw wojskowych Wroczyńskiego powołać specjalną komisję dla opracowania regulaminu i powołania odpowiedniej instytucji, która by się zajęła zorganizowaniem spraw związanych z zaopatrzeniem wojska.

W skład komisji mają wchodzić przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych, pracy, handlu i przemysłu, skarbu i spraw zagranicznych oraz 4 przedstawiciele prawników.

Zajęcie Kehl.

Paryż, 3 lutego (PAT).

(Iskr.). Ze Strassburga donoszą, że w myśl warunków rozejmu z 15 stycznia zostało miasto Kehl we czwartek zajęte przez 38 dywizję francuską.

Rumunja a koalicja.

Paryż, 4 lutego (PAT).

Reuter. Jak donoszą, najwyższa rada państwa wzięła za cel, traktat zawarty z Rumunją, mocą którego przywrócić Rumunji Białą i Tarnopol.

Wiadomości giełdowe.

	Wart. kup.	Ząd.	Post.
6% obligacje m. stoł.			
Warsz. 1915, 1916	4,42.8	205	198
6% oblig. m. stoł.			
Warsz. 1917 ostmpl.	0,55.		
5% oblig. Banku ziem.			
za mk. 100	1,58.	105	100
4 1/2% listy zast. ziem.			
A i B.	1,04.9	195	184
4% listy zast. ziem.			
A i B.	0,93.2		
5% listy zast. m. Warsz.			
3000 i 1000	3,41.3	194	184
4 1/2% listy zast. m.			
Warsz. 3000 i 1000	3,07.2		
Ruble carskie 100	—	—	138 134
500	133-00-50-75		
Rb. dumskie po 1000	94-25-00-93-50-25		
			-00
Rb. dumskie po 250	92.75		
Korony	54.25-20-15-10		
			Dopełnione transakcji.
4% listy zast. ziem.			
A i B	187-186.75-25-00		
5% listy zast. m. Warsz.			
3000 i 1000	186.00	—	25

Hotel p. f. Mantey

wł. J. Petrykowski

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyt, zabawy i wesela.

Ogłoszenie.

Do mojego rejestru firmowego działu B. zapisano dziś następujące firmy:

pod numerem 21 „Towarzystwo Akcyjne Pabjanickiej Fabryki Papieru” Rob. Saenger. Na mocy uchwały o. śnego zebrała akcjonariuszów, dnia 10 czerwca 1918 roku na miejsce dyrektorów zarządu barona Karola Alberta ike Duakowskiego, Edwarda Wernera wybrani zostali wdowa Maria Saenger i przemysłowiec Oskar Saenger obaj w Warszawie, Alcejo Ujazdowski № 17. Prokura Juliusza Tuke wygasta.

pod numerem 30 „Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe” z siedzibą w Łodzi, Sienkiewicza 49. Oa ba prawna. Ustawa Towarzystwa zatwierdzona została przez Ministra finansów 24 maja st. st. 1.04 r. Celem Towarzystwa jest dostarczanie swoim członkom a) otrzymywania na warunkach dogodnych pożyczek dla zaspokojenia potrzeb gospodarczych, b) umieszczania oszczędności celem pomnażania ich przez oprocentowanie. Kapitał udziałowy na 1-go stycznia 1918 roku wynosił 104650 rubli 82 kop. Radę stanowią: urzędnik Aleksander Wróblewski, prezes, Rozwadowska 1, fryzjer Stanisław Darski, wice prezes, Bonedykta 10, ślusarz Leopold Adamski, Gubernatorska 4, piekarz Ignacy Antoniewski, Przejazd 48, sekretarz Szymon Pekoja m. Łódź, Wacław Kiersk, S. koleja 28, wszyscy w Łodzi i ślusarz Piotr Zieliński w Zawulskiej Woli. Zarząd stanowią: inspektor gazowni Władysław Sznajder, Okwona 87, prezes, obywatel Edmund Muszyński, wice prezes, Dzielna 22, urzędnik Teodasz Kozanecki, Ruda Pabjanicka, buchalter Wiktor Kanteł, Orla 28 i k wic Leopold Staśkowski, Piotrkowska 67. Na mocy pełnomocnictwa zeznanego przez notariuszem Janem Nieznańskim 12 lutego 1912 roku członek zarządu Muszyński upoważniony został do przeprowadzenia spraw Towarzystwa w instytucjach rządowych i sądowych. Na mocy uchwały o. śnego zebrała celników z dnia 7 lipca 1912 roku prawa, na radę i zarząd przysługujące ogólnemu zebraniu oświadczenie do protokołu zarządu z dnia 30 lipca 1917 roku do podpisywania cząstek na odbiór pieniędzy w imieniu Towarzystwa od instytucji finansowych są upoważnieni prezes i wice prezes zarządu.

pod numerem 38 „Zubardzkie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu” z siedzibą w Łodzi, Zgierska 21. Osoba prawna. Celem Towarzystwa jest dostarczanie swym członkom kapitału obrotowego i prowadzenie interesów bankowych. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 32,440 rubli. Ustawa Towarzystwa zatwierdzona została przez ukaz cesarski z dnia 9 lipca 1911 roku. Towarzystwo zorganizowane zostało 30 sierpnia 1911 roku. Zobowiązania w imieniu Towarzystwa podpisują: prezes i wice prezes i jedna z członków zarządu. Do podpisywania zaś zwykłej korespondencji upoważniony jest jeden członek zarządu. Radę stanowią: obywatel Jan Kuhn, Zawadzka 22, właściciel cegielni Bronisław Wiercowski, Rybowska 98, obywatel Antoni Krzesiński, Brzezińska 25, cukciarz Zygmunt Krzyżanowski, Piotrkowska 79, kupiec Józef Nowak, Komantynowska 49, obywatel Adolf Heine, Brzezińska 42, fabrykant Paul Kalkbrenner, Bonedykta 26, obywatel Marjan Gregorzewski, Wólczajska 139 i obywatel Reinhold Izrael, Reitera 13, wszyscy w Łodzi. Zarząd stanowią: prezes zarządu Aleksander Kulesza, Przejazd 13, wice prezes Roman Kosiński, Pańska 37, obywatel Teodor Kallenbach, Aleksandrowska 21, kupiec Juliusz Eisner, Aleksandrowska 28 i kupiec Aleksander Kupke, Brzezińska 56, wszyscy w Łodzi.

Łódź, dnia 20 stycznia 1919 roku.

Wydział Rejestracyjny Sądu Okręgowego w Łodzi.

Redaktor naczelny: Józef Petrycki.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, z omych i dróg moczopłciowych (nieemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem (choroby włosów).

Piotrkowska 144, róg Ewang. Redakcja Przyjścia 9-2 r. 18-8 pp. Dla panów od 5-6.

WARSZAWSKIE AKCYJNE TOW. POŻYCZKOWE

na zastaw ruchomości (LOMBARD AKCYJNY) Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Majera 11 (róg Sienkiewicza 29) zawiadamiają, iż 12 marca 1919 roku i dni następujących odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej 31,

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we własnym posiadaniu i zastawionych w Oddziale I-szym, Zachodnia 31 i w Oddziale II-gim, Pasaż Majera 11, (róg Sienkiewicza 29). Podczas licytacji przeloga zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

Free at należy już wpłacać.

Biuro

Prośb i Zażaleń

Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały. Opracow. u s t a w. Tłumaczenia. Skarżgi. Referaty.

Dr. H. Sadkowskiego

Choroby wewnętrzne

(specjalnie żołądka i kiszki)

Łódź, ul. Piotrkowska № 120

Od 9-11 n i od 5-7 po poł.

Chrześcijańska LECZNICA

chorób zębów i jamy ustnej

Sienkiewicza № 83,

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby

Leczenie homeopatyczne.

Od 10-6.

Dr. W. STANISŁAWSKI

b. ordynator szpitala Miejskiego

w Odesie.

Choroby skóry, dóg moczow.

w ch i weneryczne

Przyjmuje od 12-2 i 4-6.

Przejazd № 40 m, 7

(obok poczty).

Ogłoszenia drobne.

Do sprzedania: 50 par obuwi wojennego po cenie kosztu. Wiadomość: Elektrownia ul. Targowa 1, w godz. 10-12 przed poł. z wyjątkiem świąt. 199-2

Leśnik (for. pan) metodą ulistwaną, oraz jęz. polskiego i niemieckiego teorii i konwersacji udziela rutynowana naukowo. Zastawca można od 4-6 Szkoła 17, m. 8, II n. front. 209-2

Maja Poraska (Anna) i matka poszukuje umiłowanego pokoju w centrum miasta z wejściem z przedpokoju, pożądana używalność pianina. Oferty w „Victorja” listownie z podaniem ceny.

Przebiegaj. zaj. ciastro. adzi. n. nego lub nocnego z prowadzeniem meldnawo. Oferty pod „Strz” w Adm. Strzy.

Wieszczka a Mme Marie Radwańska ha № 6 Chironancja, kabalistyka, grafologia wiedz. okultystów paryskiej szkoły hermetycznej. Przyjmuje od 11-2 i od 4-8 swięta od 1-3. 209-1

Amont Głowacki, Targowa 59, zgubił książeczkę legitymacyjną a chleb, dla 2 ch osób.

Marcin Głowacki, ul. Pabjanicka 164, zgubił kartę węglową. 205-1

Agatonia Adamki-wicz, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 208-1

Zgubiono kartę węglową, oraz kwit za № 1117 wydany na 5 korcy węgla, na imię Józefa Glasera zam. przy ul. Północnej № 12. 204-1

Zgubiono paszport miesięczny, wydany na imię Icek Sochowicki Pańska 43. 210-1

Zgubiono 2 paszporty niemieckie, wydane w Chojnach I-szy na imię Michałny Praskiej, II-gi na imię Józefa Praskiego. Łaskawy znalazera zechce odnieść za nagrodą Łódź, Chojny ul. Wesola 14.